

STALINOWSKIE REPRESJE W ROSYJSKICH I BIAŁORUSKICH PODRĘCZNIKACH DO HISTORII

Problem przebaczenia i pojednania w społeczeństwach posttotalitarnych, takich jak Rosja i Białoruś, to proces wyjątkowo skomplikowany, ponieważ wiąże się nie tylko z indywidualnym przepracowaniem traumy przez ofiary i ich potomków, lecz także z kształtowaniem oficjalnej pamięci historycznej¹. Problem ten jest szczególnie widoczny w przypadku stalinowskich represji, które przez dekady były fałszowane, pomijane lub prezentowane w sposób wybiórczy w podręcznikach szkolnych i publicznym dyskursie historycznym². Przebaczenie jest możliwe jedynie wtedy, gdy zostanie poprzedzone pełnym uznaniem win, identyfikacją sprawców i oddaniem głosu ofiarom³. W przypadku Rosji i Białorusi proces ten został nie tylko zahamowany, ale w ostatnich dekadach wręcz odwrócony – w miejsce pamięci o ofiarach stopniowo przywracana jest gloryfikacja systemu, który odpowiada za ich cierpienie⁴.

W latach 90. XX wieku, w okresie pieriestrojki oraz w pierwszych latach niepodległej Rosji i Białorusi, nastąpiło częściowe otwarcie archiwów i ujawnienie skali stalinowskich represji. W rosyjskich i białoruskich podręcznikach do historii z tego okresu pojawiły się pojęcia takie, jak „Wielki Terror”, „operacje narodowościowe NKWD”, „Gulag” czy „sprawy sfingowane”, które przez dekady były przemilczane lub marginalizowane⁵. Był to moment, w którym system edukacyjny w tych krajach zbliżył się do standardów europejskich – podjęto próbę rozliczenia przeszłości i wprowadzenia krytycznej refleksji historycznej⁶. Jednak już od początku XXI wieku w Rosji, a od połowy drugiej dekady XXI wieku także na Białorusi, nastąpił proces powrotu do narracji państwowo-centrycznej, w której prymat państwowej wielkości i stabilności zaczął dominować nad pamięcią o ofiarach. Represje

¹ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie* (fr. *La mémoire, l'histoire, l'oubli*), przeł. J. Margański, Kraków 2006, s. 92.

² A. Rogiński, *Memoriał: historia i misja*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2, s. 47.

³ Tamże, s. 48.

⁴ M. Narinskij, *Państwo a historia. Polityka pamięci we współczesnej Rosji*, Moskwa 2015, s. 78. Wszystkie zamieszczone w tekście tłumaczenia tytułów podręczników oraz cytaty, jeśli nie podano inaczej, pochodzą od autorki.

⁵ A.A. Daniłow, Ł.G. Kosulina, M.J. Brandt, *Historia Rosji. XX – początek XXI wieku. Klasa 9*, Moskwa 2006, s. 212–215.

⁶ Tamże, s. 216.

z lat 30. i 40. XX wieku zaczęto prezentować jako „trudne, ale konieczne decyzje”, które miały zapewnić przetrwanie państwa w obliczu wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń⁷. Kluczowe miejsce w tej narracji zaczęło zajmować zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej, które uzasadniało wszelkie wcześniejsze działania systemu⁸. W efekcie, w najnowszych podręcznikach wydawanych po 2022 roku, Stalin jest już nie tylko postacią historyczną, lecz wręcz symbolem „silnego przywództwa” i gwarantem porządku, a wątek represji staje się marginalizowany lub sprowadzany do jednostkowych „nadużyć” lokalnych funkcjonariuszy⁹. Na Białorusi ten sam proces przybrał nieco inną formę – zamiast bezpośredniej rehabilitacji Stalina, system edukacyjny zaczął marginalizować temat represji, spychając go na dalszy plan w narracji o „trudnej, ale zwycięskiej historii narodu”¹⁰. Taki proces państwowego zarządzania pamięcią wprost wpływa na możliwość przebaczenia i pojednania. Społeczeństwo, które nie zna pełnej prawdy o własnej przeszłości lub otrzymuje jej zniekształcony obraz, nie jest w stanie wypracować zbiorowej odpowiedzialności za zbrodnie systemowe. Jak zauważa Paul Ricoeur, przebaczenie bez pełnego ujawnienia faktów historycznych staje się fikcją, a pojednanie oparte na selektywnej pamięci pozostaje nietrwałe¹¹.

Kluczową rolę w tych procesach pełnią podręczniki szkolne, które nie tylko przekazują wiedzę historyczną, ale także kształtują tożsamość narodową młodego pokolenia. To właśnie w podręcznikach odbija się polityka pamięci – wybory dotyczące tego, jakie wydarzenia zostaną nazwane po imieniu, a które zostaną pominięte lub zrelatywizowane¹². Przebaczenie i pojednanie w społeczeństwach posttotalitarnych nie mogą się dokonać bez rzetelnej edukacji historycznej, która pozwala zrozumieć złożoność przeszłości i przyjąć odpowiedzialność za nią, nawet jeśli dotyczy ona poprzednich pokoleń¹³.

Szczególne miejsce w prowadzonych w niniejszym artykule rozważaniach zajmuje studium przypadku – biografia i działalność Wiktora Sierbskiego, syna ofiar stalinowskich czystek, który urodził się w celi więziennej i całe życie poświęcił walce o przywrócenie pamięci o swoich rodzicach. Jego losy pokazują, jak indywidualna pamięć kształtuje się w opozycji do oficjalnej narracji historycznej i jak

⁷ M. Narinskij, *Państwo...*, s. 78.

⁸ W. Putin, *Wystąpienie na spotkaniu z nauczycielami historii*, 21.06.2007, Oficjalna strona Prezydenta Rosji, www.kremlin.ru [dostęp: 2.01.2025].

⁹ W. R. Miedinski, A. W. Torkunow, *Historia Rosji 1945 – początek lat 2020. Klasy 10–11*, Moskwa 2023, s. 112.

¹⁰ S. Panow, W. N. Sidorcow, W. M. Fomin, *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2019, s. 163.

¹¹ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 112.

¹² W. R. Miedinski, A. W. Torkunow, *Historia Rosji...*, s. 118–120.

¹³ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 112.

jednostkowa walka o prawdę może stać się elementem szerszego sporu o kształt pamięci zbiorowej¹⁴. W artykule stawiam pytanie: czy w warunkach systematycznego manipulowania pamięcią historyczną, selektywnego podejścia do ofiar i sprawców oraz instrumentalizacji historii, możliwe jest autentyczne przebaczenie i pojednanie – zarówno na poziomie społecznym, jak i jednostkowym? Odpowiedzi na nie szukam, zestawiając analizę treści rosyjskich i białoruskich podręczników przedstawiających stalinowskie represje w różnych okresach – od lat 90. XX wieku, aż po najnowsze publikacje z 2019–2023 roku – z historią życia Wiktora Sierbskiego, człowieka, dla którego pamięć była formą walki o prawdę i godność ofiar. Przedstawione zostaną również przykłady takie, jak list dziesięcioletniej Iriny Gapanionok do Stalina – dokument, który z podręcznika na podręcznik zmieniał swoje funkcje: od dowodu totalitarnego absurdu, po neutralny artefakt edukacyjny, aż po materiał marginalizowany¹⁵. Analiza tych materiałów posłuży do próby odpowiedzi na pytanie: czy selektywna pamięć historyczna, ograniczona do mitów o wielkości państwa, pozostawia jakąkolwiek przestrzeń dla prawdziwego przebaczenia i pojednania?

Metodyka badań

Złożoność procesu przebaczenia i pojednania w kontekście stalinowskich represji wymaga zastosowania interdyscyplinarnego podejścia badawczego, łączącego metody analizy historycznej, studiów nad pamięcią, analizy dyskursu publicznego oraz refleksji nad etyką badacza pracującego w warunkach posttotalitarnych. Podejście to pozwala uchwycić nie tylko faktograficzny obraz zmian w narracjach historycznych, ale także ich społeczny i polityczny kontekst, obejmujący zarówno cele edukacyjne, jak i funkcje legitymizacyjne współczesnej polityki pamięci¹⁶. W artykule przyjęto model badania, w którym treści oficjalne podręczników historycznych zostały zestawione ze studium przypadku jednostkowego losu – biografii Sierbskiego. Takie działanie pozwala ukazać napięcie pomiędzy pamięcią oficjalną a pamięcią prywatną, które staje się kluczowym elementem refleksji nad możliwością rzeczywistego pojednania w społeczeństwach posttotalitarnych¹⁷.

¹⁴ W. Sierbski, *Rozmowy z portretami rodziców* (ros. Беседы с портретами родителей), Brack 1995, s. 46.

¹⁵ *Podręcznik Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2006, s. 156; *Podręcznik Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2019, s. 163.

¹⁶ N. Siemionow, *Pamięć państwowa i jej granice* (ros. Государственная память и её пределы), Moskwa 2020, s. 85.

¹⁷ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 92.

Przedmiotem badań jest proces kształtowania pamięci zbiorowej o stalinowskich represjach w Rosji i na Białorusi po 1991 roku oraz jego wpływ na możliwość przebaczenia i pojednania w tych społeczeństwach. Szczególne miejsce zajmuje pytanie o to, jak zmieniające się narracje historyczne – zwłaszcza te zawarte w podręcznikach szkolnych – wpływają na sposób postrzegania ofiar, sprawców i samej istoty totalitarnej przemocy? W centrum zainteresowania badawczego znalazły się treści podręczników szkolnych z lat 1990–2023, uzupełnione o analizę dokumentów programowych i wytycznych kształtujących politykę edukacyjną w zakresie nauczania historii w Rosji i na Białorusi. Metodologiczne założenia opracowania procesu przebaczenia i pojednania nie może ograniczać się wyłącznie do prześledzenia dokumentów i różnej polityki edukacyjnej. Dlatego w artykule uwzględniono również studium przypadku biografii Wiktora Sierbskiego (1933–2011), którego życie i działalność literacka oraz dokumentacyjna stały się indywidualną formą walki o prawdę historyczną oraz o sprawiedliwość wobec represjonowanych. Doświadczenie Sierbskiego, przedstawione na tle oficjalnych narracji historycznych, pozwala uchwycić napięcie pomiędzy prywatnym przeżywaniem przeszłości a polityką historyczną państwa, a także pokazuje, że osobiste losy jednostki mogą z czasem współtworzyć zbiorową pamięć historyczną¹⁸.

Istotnym elementem zastosowanej metodologii jest krytyczna analiza języka narracji historycznej w podręcznikach. Zwracano szczególną uwagę na sposoby przedstawiania stalinowskich represji, dobór pojęć i konstrukcję fabularną rozdziałów dotyczących lat 30. XX wieku. Analiza objęła również sposób prezentacji postaci historycznych – zarówno Stalina, jak i jego współpracowników, takich jak: Nikołaj Jeżow¹⁹, Gienrich Jagoda²⁰ czy Ławrientij Beria²¹, a także sposób przedstawiania ofiar represji – ich imiennego upamiętnienia lub całkowitej anonimowości w narracjach podręcznikowych. Szczególne znaczenie ma tu świadomy wybór źródeł i perspektyw

¹⁸ W. Sierbski, *Rozmowy...*, s. 42–45.

¹⁹ Nikołaj Iwanowicz Jeżow, (1895–1940) – ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR w latach 1936–1938, jeden z głównych organizatorów wielkiego terroru, który pochłonął życie setek tysięcy obywateli ZSRR. Po odsunięciu od władzy sam padł ofiarą represji. Por. O. Chlewniuk, *Życie i imperium Stalina. 1878–1953* (ros. Жизнь и империя Сталина. 1878–1953), Moskwa 2017, s. 298–304.

²⁰ Gienrich Grigorjewicz Jagoda (1891–1938) – szef OGPU, a następnie NKWD w latach 1934–1936. Odpowiedzialny za masowe represje wobec wrogów politycznych, oskarżony przez swoich następców o zdradę i rozstrzelany w 1938 r. Por. A. Kokurin, N. Pietrow, *Łubianka. Organy bezpieczeństwa państwowego ZSRR. 1917–1991* (ros. Лубянка. Органы государственной безопасности СССР. 1917–1991), Moskwa 2003, s. 167–170.

²¹ Ławrientij Pawłowicz Beria (1899–1953) – ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR w latach 1938–1945, nadzorował ostatnią fazę wielkiego terroru, masowe deportacje oraz represje w krajach bałtyckich i na zachodniej Ukrainie. Po śmierci Stalina aresztowany i stracony. Por. A. Rogiński, *Memoriał...*, s. 47.

analitycznych. Zdecydowano, by oprzeć się przede wszystkim na pracach rosyjskich i białoruskich historyków, badaczy i świadków historii, ograniczając sięganie po zachodnie opracowania do niezbędnego minimum. Wynika to z głębokiego przekonania, że osoby funkcjonujące wewnątrz danego społeczeństwa posttotalitarnego posiadają zarówno lepszy dostęp do archiwalnych dokumentów i lokalnych świadectw, jak i wyraźniejszą wrażliwość na subtelne zmiany w polityce pamięci²². Przede wszystkim jednak ich refleksja osadzona jest w konkretnym, odczuwanym i doświadczanym środowisku, które kształtuje zarówno ich postrzeganie przeszłości, jak i społeczne mechanizmy pamięci. Nie oznacza to deprecjonowania dorobku zagranicznych naukowców zajmujących się stalinizmem, represjami czy szeroko pojętą polityką pamięci. Ich prace, zwłaszcza w ujęciu porównawczym i teoretycznym, stanowią istotny element szerszego namysłu nad dziedzictwem totalitaryzmu. Jednak w przypadku niniejszego opracowania kluczowe okazało się uchwycenie żywej, codziennej pamięci – tej, która kształtuje się w konfrontacji jednostek i rodzin z podręcznikową historią, pomnikami i oficjalnymi uroczystościami. To właśnie w tej przestrzeni – pomiędzy oficjalną narracją a prywatnym wspomnieniem – rozgrywa się prawdziwy proces przebaczenia, który nie może się dokonać bez nazwanych sprawców, zidentyfikowanych ofiar i przyznania instytucjonalnej odpowiedzialności. Tym samym metodologia niniejszego artykułu łączy w sobie analizę historyczno-dokumentalną, studium biograficzne, krytyczną analizę dyskursu podręcznikowego oraz refleksję nad etyką historyka w społeczeństwie posttotalitarnym. Zastosowanie tej szerokiej perspektywy pozwala nie tylko na uchwycenie ewolucji treści podręczników, ale również na ukazanie, jak zmieniająca się pamięć instytucjonalna wpływa na przestrzeń, w której dokonuje się (lub nie) społeczny proces przebaczenia i pojednania.

I. Analiza treści podręczników historycznych w Rosji i na Białorusi

Od pieriestrojki do współczesności

Analiza treści podręczników w Rosji i na Białorusi ujawnia, jak istotną rolę w procesie kształtowania pamięci zbiorowej pełni edukacja szkolna. To właśnie podręczniki w dużej mierze odpowiadają za konstruowanie obrazu przeszłości, który zostaje utrwalony w świadomości kolejnych pokoleń. W państwach posttotalitarnych, takich jak Rosja i Białoruś, gdzie pamięć o represjach przez dekady była wypierana lub fałszowana, treści podręczników stają się kluczowym narzędziem formowania relacji między społeczeństwem a własną historią²³.

²² N. Petrow, *Pamięć pod kontrolą: jak Kreml kształtuje historię* (рос. Память под контролем: как Кремль формирует историю), Moskwa 2018, s. 30.

²³ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 92.

Pierwsza dekada po rozpadzie ZSRR przyniosła relatywną otwartość historyczną, co znalazło odzwierciedlenie w podręcznikach zarówno w Rosji, jak i na Białorusi. Po 1991 roku w Rosji podjęto próbę zmierzenia się z dziedzictwem stalinowskich represji. W podręczniku z 1993 roku zapisano: *Państwo stalinowskie opierało się na systemie powszechnego strachu i denuncjacji. Każdy mógł stać się ofiarą, a jego los zależał nie od czynów, lecz od arbitralnej decyzji aparatu bezpieczeństwa*²⁴.

Kształtowanie pamięci o stalinowskich represjach w szkolnych podręcznikach historii w Rosji i na Białorusi odzwierciedlało kolejne etapy polityki historycznej, przy czym kluczowym momentem pozostaje okres po 1991 roku. Pierwsze wzmianki o represjach pojawiły się jeszcze po XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego [dalej: KPZR] i potępieniu kultu jednostki, jednak długo pozostawały one pozbawione konkretów – zarówno liczbowych, jak i personalnych. Winą za masowy terror obarczano głównie najbliższych współpracowników Stalina – Jeżowa i Berię²⁵.

W podręcznikach z lat 90. XX wieku, na fali polityki głośności i pieriestrojki, podjęto próbę bardziej otwartego przedstawienia mechanizmów represji. W „*Historii ZSRR dla klasy 9*” autorstwa J. Berchina znalazł się fragment, w którym wyjaśniono, że represje były konsekwencją nie tylko działań poszczególnych funkcjonariuszy NKWD, lecz także przyjętej przez Stalina fałszywej koncepcji narastającej walki klasowej wraz z postępami budowy socjalizmu. Podręczniki tego okresu podawały również nazwiska ofiar i sprawców – uczniowie poznawali nazwiska Jagody, Jeżowa, Berii, ale również ofiar takich jak Czerviakov czy Wsiewołod Ignatowski, co pozwalało na personalizację pamięci historycznej i nadanie jej ludzkiego wymiaru²⁶. Podręcznik otwarcie stawiał pytanie o przyczyny i skutki polityki terroru: *Poważne szkody [...] wyrządziła błędna formuła Stalina o tym, że w miarę postępu Związku Radzieckiego ku socjalizmowi walka klasowa będzie się coraz bardziej zaostrzać. Formuła ta [...] wysunięta została na pierwszy plan w 1937 roku, kiedy socjalizm w naszym kraju już zwyciężył [...]. W praktyce ta błędna teoretyczna formuła stała się uzasadnieniem rażących naruszeń socjalistycznej praworządności*²⁷.

Wskazywał, że ideologiczne uzasadnienie represji stało się fundamentem kampanii terroru wymierzonej w elity partyjne, wojskowe i społeczne: *W atmosferze kultu jednostki kierownictwo organów bezpieczeństwa państwowego objęli karierowicz Jeżow i polityczny awanturnik Beria, którzy fabrykowali różnego rodzaju*

²⁴ *Historia Rosji dla szkół średnich*, Moskwa 1993, s. 203.

²⁵ N. Siemionow, *Pamięć państwowa...*, s. 85.

²⁶ Tamże, s. 144.

²⁷ *Historia ZSRR. Klasa 9*, red. J. Berchin, Moskwa 1997, s. 245.

oskarżenia przeciwko czołowym działaczom partyjnym i państwowym. Na podstawie fałszywych zarzutów represjonowano wielu znanych działaczy partyjnych i państwowych, a także wybitnych dowódców wojskowych²⁸.

Co istotne, już w tym okresie informacja, przykazywana uczniom, wprowadzała pewną ambiwalencję, podkreślając, że pomimo szkód wyrządzonych przez kult jednostki, system nie tylko przetrwał, ale nadal odnosił sukcesy: *Kult jednostki wyrządził poważne szkody. Nie mógł jednak zatrzymać naszego zwycięskiego marszu naprzód, choć opóźniał sprawę budowy socjalizmu*²⁹.

Tego rodzaju narracja ilustrowała podwójny stosunek do przeszłości, w którym potępienie represji współistniało z afirmacją sukcesów państwowych.

Z kolei w białoruskim podręczniku z 1995 roku czytamy: *Białoruska inteligencja, pisarze, naukowcy i nauczyciele byli traktowani przez reżim jako potencjalni wrogowie, a ich narodowa tożsamość była postrzegana jako zagrożenie dla jedności Związku Radzieckiego*³⁰.

Pojawiły się listy represjonowanych – w przypadku Białorusi obejmujące nazwiska takie, jak Iosif Puszkow, Ignatowski, Jakub Kołas, co pozwalało uczniom zrozumieć, że represje były systemowym mechanizmem, a nie „błędem epoki”³¹. Podręcznik historii Białorusi z 1992 roku nie tylko przywoływał nazwiska ofiar, ale po raz pierwszy wymieniał również oprawców: *Wśród katów narodu białoruskiego – byli ludowi komisarze NKWD BSRR Moczanow, Berman, Nasedkin, Canawa. Władza autorytarna przekształciła się w totalitarny reżim polityczny*³².

Było to zerwanie z wcześniejszym schematem anonimowych ofiar i bezosobowego systemu, który „sam w sobie” odpowiadał za zbrodnie. Podręczniki z lat 90. XX wieku zaczęły łączyć fakty historyczne z pytaniami skłaniającymi uczniów do refleksji nad mechanizmami totalitaryzmu.

Szczególnie interesujące podejście zaprezentowano w białoruskim podręczniku z 1997 roku, który wprowadzał podział na „fakty historyczne” i „punkty widzenia”. Po omówieniu Konstytucji z 1936 roku, młodzież spotykała się z pytaniami: *Czy w warunkach lat 30. było możliwe faktyczne przestrzeganie praw zapisanych w konstytucji? Dlaczego ustrój państwa radzieckiego nazwano totalitarnym? Jak doszło do jego utrwalenia?*³³.

Podręcznik nie ograniczał się do przedstawienia mechanizmów represji – uczniowie byli również proszeni o przypomnienie sobie, kim byli Aleksander

²⁸ Tamże, s. 246.

²⁹ Tamże.

³⁰ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 1995, s. 148.

³¹ Tamże, s. 157–158.

³² *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 1992, s. 143.

³³ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 1997, s. 142.

Czerwiakow³⁴, Zmicier Żyłunowicz³⁵ i Wsiewołod Ignatowski³⁶, których nazwiska pojawiały się w poprzednich rozdziałach. Podkreślano, że: *Wszyscy oni zostali oskarżeni o nacdemowszczyznę³⁷, wytrzymali ciężar oskarżeń i popełnili samobójstwo³⁸.*

W podręczniku białoruskim z 1997 roku uczniowie mieli za zadanie przeanalizować fragment oficjalnego aktu oskarżenia wobec członków „Związku Wyzwolenia Białorusi”: *Grupa burżuazyjnych nacjonalistów podjęła próbę oderwania BSRR od bratniego narodu radzieckiego, w celu przywrócenia kapitalistycznego wyzysku i podporządkowania kraju imperialistom³⁹.*

Ich zadaniem było porównanie tej narracji z odtajnionymi dokumentami archiwalnymi, ujawnionymi po 1991 roku, które dowodziły całkowitego sfingowania sprawy. Było to narzędzie kształtowania krytycznego myślenia historycznego. Podobne refleksyjne podejście nie było obecne w rosyjskich podręcznikach lat 90., gdzie dominowała narracja systemowa, niekoniecznie ukierunkowana na dialog z uczniem.

W rosyjskim podręczniku z 1997 roku stwierdzano jednoznacznie, że: *Lata 1936–1938 to najkrwawszy rozdział w historii radzieckiego państwa, gdy ofiarą terroru padały zarówno elity polityczne, jak i zwykli obywatele, oskarżeni o fikcyjne przestępstwa⁴⁰.*

³⁴ Aleksander Czerwiakow (1892–1937) – białoruski działacz komunistyczny i jeden z czołowych przywódców Białoruskiej SRR w latach 20. i 30. XX wieku. Był przewodniczącym Centralnego Komitetu Wykonawczego Białorusi i kluczową postacią w budowie sowieckiej państwowości na Białorusi. Choć początkowo uczestniczył w procesie białorutenizacji, z czasem znalazł się pod presją represyjnych działań NKWD. W 1937 r., podczas Wielkiego Terroru, oskarżony o nacjonalizm i zdradę, popełnił samobójstwo.

³⁵ Zmicier Żyłunowicz (1887–1937) – białoruski pisarz, poeta i działacz komunistyczny, znany także pod pseudonimem Tomasz Huścia (Томаш Гуця). Był jednym z ideologów białoruskiego ruchu narodowego, a w 1919 r. stanął na czele Tymczasowego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Białorusi, proklamując powstanie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad. Choć był zwolennikiem współpracy z Moskwą, w połowie lat 30. popadł w niełaskę. Aresztowany i oskarżony o nacjonalizm, popełnił samobójstwo w 1937 r.

³⁶ Wsiewołod Ignatowski (1881–1931) – białoruski historyk, akademik i pierwszy prezes Białoruskiej Akademii Nauk. Był jednym z twórców białoruskiej historiografii marksistowskiej i zaangażowanym działaczem komunistycznym. Pomimo wysokiej pozycji naukowej i politycznej, stał się ofiarą walk frakcyjnych i narastającej atmosfery podejrzeń wobec białoruskiej inteligencji. W 1931 r., po oskarżeniu o burżuazyjny nacjonalizm, popełnił samobójstwo.

³⁷ Nacdemowszczyzna (ros. Нацдемовщина) – to termin, który pojawił się w latach 20. i 30. XX wieku w Związku Radzieckim, a szczególnie w sowieckiej Białorusi i Ukrainie. Był to oskarżycielski, pejoratywny termin stworzony przez sowieckie władze, używany do określenia rzekomych przejawów burżuazyjnego nacjonalizmu wśród białoruskiej i ukraińskiej inteligencji. To pojęcie nie miało nic wspólnego z rzeczywistą działalnością, lecz było narzędziem politycznym, które pozwalało eliminować osoby uznane za „podejrzane”, niezależnie od ich faktycznych poglądów.

³⁸ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 1997, s. 143.

³⁹ Tamże, s. 159.

⁴⁰ Tamże, s. 246.

Białoruskie książki do historii z tego okresu kładły szczególny nacisk na represje wobec inteligencji narodowej i próby zniszczenia białoruskiej tożsamości kulturowej. W jednym z rozdziałów podręcznika dla klasy dziewiątej z 1997 roku wskazywano: *Represje lat 30. XX wieku były skierowane nie tylko przeciwko „wrogom ludu”, lecz także przeciwko całym grupom narodowym, a białoruska elita kulturalna stała się jedną z głównych ofiar polityki rusyfikacji i zastraszania*⁴¹.

Ten sposób narracji, charakterystyczny dla okresu przejściowego między kontrolowaną krytyką stalinizmu a powrotem do narracji apologetycznych, pokazuje złożoność mechanizmów pamięci historycznej w przestrzeni edukacyjnej Rosji i Białorusi. Represje były przedstawiane jako rezultat wypaczeń systemowych, ale jednocześnie narracja podkreślała odporność społeczeństwa i nieuchronność postępu⁴².

Stopniowy zwrot po 2000 roku

Zupełnie inne podejście zaczęło dominować w Rosji po 2000 roku, kiedy to polityka historyczna zaczęła łączyć elementy pamięci represji z rehabilitacją potęgi państwowej. Zarówno w Rosji, jak i na Białorusi, stopniowo ograniczano krytyczną narrację dotyczącą stalinowskich represji.

W wydanej w 2007 roku „Nowoczesnej historii Rosji” napisano: *Okres lat 30. był czasem olbrzymich wyzwań modernizacyjnych. W warunkach zagrożenia wewnętrznego i zewnętrznego państwo zmuszone było do podejmowania nadzwyczajnych działań*⁴³.

Choć temat represji nadal się pojawiał, był coraz częściej przedstawiany w kontekście konieczności politycznych, a sam Stalin zyskiwał nowy, bardziej zrównoważony obraz: *Stalin, mimo pewnych błędów i nadmiernej podejrzliwości, skutecznie zarządzał państwem w obliczu zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych, wzmacniając jego przemysłowy i militarny potencjał*⁴⁴.

Podręcznik wprowadzał nową narrację, w której represje były przedstawiane jako część koniecznego procesu konsolidacji władzy w obliczu zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych. Autorzy podkreślali: *Represje lat 30. nie były celem samym w sobie, lecz miały na celu zabezpieczenie stabilności systemu w warunkach rosnącego zagrożenia wojennego i wewnętrznej opozycji*⁴⁵.

⁴¹ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 1997, s. 143.

⁴² N. Petrow, *Pamięć pod kontrolą...*, s. 30.

⁴³ A. Filippow, *Nowoczesna historia Rosji 1945–2006. Książka dla nauczyciela* (ros. Новейшая история России 1945–2006: Книга для учителя), Moskwa 2007, s. 46–47.

⁴⁴ Tamże, s. 50.

⁴⁵ A. Filippow, *Nowoczesna historia...*, s. 48.

W tym ujęciu represje stawały się trudnym, ale koniecznym elementem budowy silnego państwa, a odpowiedzialność rozmywała się w szerszym kontekście geopolitycznym.

Zmiany te były efektem konsekwentnie kształtowanej polityki pamięci, która łączyła elementy rozliczenia z przeszłością z próbą odbudowy dumy narodowej. W efekcie represje stawały się coraz bardziej marginalnym wątkiem, a podkreślano przede wszystkim sukcesy modernizacyjne i zwycięstwo w II wojnie światowej. Kolejny etap reinterpretacji nastąpił po 2014 roku, w kontekście wzrostu napięć międzynarodowych i potrzeby mobilizacji społeczeństwa wokół idei „wielkiej historii Rosji”.

Z kolei białoruski podręcznik z 2006 roku wciąż utrzymywał bezpośrednie wskazanie na skalę i mechanizmy terroru: *O tym, że ogłoszone w Konstytucji demokratyczne prawa i wolności nie były przestrzegane, świadczyły masowe represje. Surowo karano każde odstępstwo od ideologii marksistowsko-leninowskiej oraz wątpliwości wobec kursu Stalina w budowie socjalizmu w ZSRR*⁴⁶.

Uczniowie byli konfrontowani z liczbami: *Tylko w 1937 roku aresztowano 27 tysięcy osób – niemal 900 osób dziennie. Tylko część z nich faktycznie była wroga władzy radzieckiej*⁴⁷.

Podręcznik z 2006 roku kończył rozdział jednoznaczną konkluzją: *Zapamiętajcie te słowa: polityczne represje*⁴⁸.

Na Białorusi, choć nie doszło do bezpośredniej rehabilitacji Stalina, po 2010 roku temat represji został stopniowo wypierany na margines narracji historycznej. W podręcznikach z lat 2010–2019 temat Wielkiego Terroru ulegał marginalizacji na rzecz narracji o „trudnym, ale koniecznym” procesie budowy państwa⁴⁹. W podręczniku z 2019 roku represje lat 30. pojawiają się tylko w jednym akapicie: *Okres przemian społecznych i gospodarczych był czasem złożonym, pełnym napięć i sporów ideologicznych, których konsekwencje dotknęły niektórych przedstawicieli elity*⁵⁰.

Zniknęły personalia ofiar, zniknęły cytaty z dokumentów archiwalnych, a uczniowie nie są już zachęcani do krytycznej refleksji nad mechanizmami represji.

Symbolicznym przykładem tego podejścia jest pominięcie w najnowszych podręcznikach szczegółów dotyczących „Sprawy Związku Wyzwolenia Białorusi” – sfinansowanej sprawy, która doprowadziła do fizycznej likwidacji znacznej

⁴⁶ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2006, s. 156.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 164.

⁴⁹ S. Panow, W. N. Sidorcow, W. M. Fomin, *Historia...*, s. 162.

⁵⁰ Tamże, s. 160.

części białoruskiej inteligencji⁵¹. W 2019 roku, w czasie toczącej się debaty wokół upamiętnienia ofiar w Kurapatach, ukazał się białoruski podręcznik, który po raz pierwszy nie tylko opisał to miejsce, ale także pokazał jego zdjęcie. Autorzy stwierdzali: *Symbolem politycznych represji na Białorusi stało się leśne uroczysko pod Mińskiem – Kurapaty. Tu odbywały się egzekucje represjonowanych*⁵².

W białoruskich podręcznikach pojawił się jednak wyjątek – historia Iriny Gapanionok⁵³, dziewczynki, która w 1940 roku napisała list do Stalina z prośbą o uwolnienie ojca. Początkowo w wersji z 2006 roku przytoczono jedynie fragment listu, w którym pisała o swoim występie podczas akademii: *Dziś, ojcze Stalinie, recytowałam wiersz o Tobie*⁵⁴.

Podręcznik z 2019 roku przywrócił także pełną wersję listu dziesięcioletniej Iry Gapanionok do Stalina, który w podręcznikach z 2006 roku pojawiał się tylko w propagandowej, skróconej formie. W 2019 roku uczniowie poznali jego dramatyczną puentę: *Wróciwszy do domu, wzięłam kartkę i list. Wyciągając do Ciebie moją małą rączkę, proszę – nie odmów mi mojej wielkiej prośby: oddaj mi mojego tatę, Aleksandra Gapanionka, który został aresztowany*⁵⁵.

Uczniowie byli następnie zachęcani do wyobrażenia sobie własnego życia w latach 30. XX wieku i wyrażenia swojego stosunku do systemu totalitarnego. Była to próba budowania nie tylko wiedzy historycznej, ale również empatii i osobistego zaangażowania w ocenę przeszłości.

Ewolucja sposobu prezentacji tych wydarzeń – od propagandowego przykładu lojalności, przez świadectwo absurdu, po marginalizację – pokazuje, jak pamięć historyczna w podręcznikach staje się elastycznym narzędziem w rękach państwa.

W zaktualizowanej „Historii Rosji” dla klas 10–11 z 2023 roku, której współautorem był Władimir Miedinski, znajdziemy już niemal całkowitą rehabilitację okresu stalinowskiego, szczególnie w kontekście budowy potęgi militarnej i zwycięstwa w II wojnie światowej. Autorzy pisali: *Stalin jako najwyższy wódz ponosił pełną odpowiedzialność za zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. To on organizował kluczowe operacje, wyznaczał dowódców i konsekwentnie bronił interesów radzieckiej polityki zagranicznej*⁵⁶.

⁵¹ Tamże, s. 163.

⁵² S. Panow, W.N. Sidorcow, W.M. Fomin, *Historia...*, s. 163.

⁵³ W.I. Adamuszkó, N. W. Iwanowa, „*Pomilujcie...*” *Dokumenty dotyczące represji 1939–1941 w obwodzie wilejskim* (ros. „Помилуйте...”: Документы по репрессиям 1939 – 1941 гг. в Вилейской области), Głównie Archiwum Państwowe przy Radzie Ministrów Republiki Białoruś, Mińsk 1992, k. 9.

⁵⁴ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2006, s. 148.

⁵⁵ S. Panow, W.N. Sidorcow, W.M. Fomin, *Historia...* s. 164.

⁵⁶ W.R. Miedinski, A.W. Torkunow, *Historia Rosji...*, s. 118.

Represje, choć wspomniane, pojawiają się w kontekście „trudnych decyzji epoki”, a nie systemowej zbrodni przeciwko własnym obywatelom. Podręcznik akcentuje: *Historyczna rola Stalina jest złożona i wieloznaczna, ale jego wkład w umocnienie państwa i pokonanie faszyzmu jest niepodważalny*⁵⁷.

Tym samym rosyjska edukacja historyczna po 2023 roku staje się częścią nowej polityki pamięci, w której postać Stalina – mimo licznych zbrodni – funkcjonuje jako architekt potęgi państwowej, a historia staje się narzędziem mobilizacji patriotycznej.

Współczesna percepcja Stalina a kwestie pamięci i przebaczenia

Zjawisko stopniowej rehabilitacji Stalina we współczesnej Rosji nie jest jedynie wynikiem zmian w polityce edukacyjnej czy podręcznikach, ale także efektem szerszych procesów społecznych i politycznych. Badania opinii publicznej z sierpnia 2023 roku, przeprowadzone przez grupę badawczą Russian Field, wskazują, że Stalin znajduje się obecnie w czołówce najbardziej pozytywnie ocenianych postaci historycznych w Rosji, obok Piotra I i Katarzyny II⁵⁸.

Zgodnie z wynikami tego sondażu, 65% Rosjan deklaruje pozytywny stosunek do Stalina, podczas gdy tylko 20% odnosi się do niego negatywnie. Pozytywne oceny tej postaci systematycznie rosły od początku XXI wieku, a badania Levada-Centrum wskazują, że w 2019 roku wynosiły one około 70%, zaś w 2023 roku – w 145. rocznicę urodzin Stalina – wzrosły aż do 84%⁵⁹.

Co istotne, postaci historyczne symbolizujące okres transformacji ustrojowej, takie jak Borys Jelcyn i Michaił Gorbaczow, cieszą się skrajnie niskim zaufaniem społecznym. Borysa Jelcyna negatywnie ocenia 63% respondentów, a Michaiła Gorbaczowa – 64%⁶⁰.

Tego rodzaju społeczna rehabilitacja Stalina wiąże się z kilkoma czynnikami. Po pierwsze, w warunkach kryzysu politycznego i militarnego, wywołanego wojną w Ukrainie, Stalin jawi się jako symbol silnej władzy, zdolnej do skutecznego zarządzania państwem w sytuacji kryzysowej. Po drugie, potrzeba legitymizacji współczesnej polityki przez odwołanie do „wielkiej historii Rosji”

⁵⁷ Tamże, s. 119.

⁵⁸ Russian Field, *Wyniki sondażu o postaciach historycznych*, sierpień 2023 r., zamówienie Agencji Politycznych i Ekonomicznych Komunikacji (АПЭК), <https://www.russianfield.com> [dostęp: 10.02.2025].

⁵⁹ Levada-Centrum, *Monitoring społecznej percepcji Stalina*, raport z 2023 r., <https://www.levada.ru> [dostęp: 10.02.2025].

⁶⁰ Tamże.

sprawia, że Stalin – jako przywódca zwycięski, niezależnie od metod, jakimi się posługiwał – zajmuje kluczowe miejsce w konstruowanej narracji.

W tym kontekście pytanie o przebaczenie i pojednanie w odniesieniu do stalinowskich zbrodni nabiera szczególnego znaczenia. Jak przebaczać w sytuacji, gdy pamięć o sprawcy ulega rehabilitacji, a jego działania wpisuje się w ciąg dziejowej konieczności lub wręcz historycznego sukcesu?

II. Biografia i działalność Wiktora Sierbskiego jako przykład jednostkowego zmagania z pamięcią i polityką historyczną

W debacie nad przebaczeniem i pojednaniem w społeczeństwach posttotalitarnych niezwykle istotnym aspektem jest relacja między pamięcią jednostkową a oficjalną, kształtowaną przez instytucje państwowe. Biografia i działalność Sierbskiego jest wyjątkowym przykładem, który ukazuje, jak osobista pamięć dziecka ofiar stalinowskiego terroru staje się formą sprzeciwu wobec polityki zapomnienia, prowadzonej przez państwo⁶¹.

Jego biografia jest przykładem jednostkowego losu wpisanego w wielką historię stalinowskich represji, ale zarazem ukazuje napięcie między pamięcią prywatną a pamięcią oficjalną. O ile sowiecki system dążył do tego, by takie dzieci – potomkowie „zdrajców” – funkcjonowały bez przeszłości, to Sierbski przez całe życie nie tylko rekonstruował dzieje swoich rodziców, ale również uczynił z tej pamięci główny temat swojej twórczości literackiej i działalności archiwalnej. Jego książka „Biesiedy s portretami rodzitelej” („Rozmowy z portretami rodziców”) nie tylko dokumentuje tragedię jednej rodziny, lecz staje się świadectwem całego pokolenia dzieci represjonowanych, którym odebrano nie tylko rodziców, ale także możliwość istnienia w oficjalnej pamięci historycznej⁶².

Sierbski przyszedł na świat 1 maja 1933 roku w celi więziennej Verkhneursalskiego izolatora politycznego w obwodzie czelabińskim. Data jego urodzenia, paradoksalnie, jest jednak tylko symbolicznym konstruktem – została mu przypisana znacznie później, już w sierocińcu, do którego trafił po śmierci rodziców⁶³. W Związku Radzieckim los dzieci „wrogów ludu” podlegał swoistej standaryzacji – wymazywanie prawdziwych danych biograficznych było jednym z mechanizmów odcinania tych dzieci od pamięci rodzinnej, a zarazem częścią strategii kontrolowania pamięci historycznej. Jego matka, Eugenia Tigranowna Zakharjan, oraz ojciec, Solomon Naumowicz Sierbski, byli aktywnymi członkami

⁶¹ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 120.

⁶² W. Sierbski, *Rozmowy...*, s. 46.

⁶³ Tamże, s. 42.

partii komunistycznej, którzy padli ofiarą czystek wewnątrzpartyjnych, oskarżeni o trockizm⁶⁴. Już w 1929 roku zostali zesłani, a po powrocie ponownie aresztowani i skazani na wieloletnią izolację. W 1937 roku oboje zostali straceni po krótkim procesie przed specjalnym trybunałem NKWD⁶⁵.

Dzieciństwo w więzieniu i obozie, a następnie dorastanie jako dziecko „wrogów ludu” w dziesięciu sierocińcach, ukształtowało tożsamość Wiktora jako człowieka stale zmuszonego do poszukiwania prawdy o własnej rodzinie. Po latach wspominał: *Ciążyła na mnie nie tylko winą domniemanych win moich rodziców, lecz także strach, że jeśli będę zadawał zbyt wiele pytań, podzielę ich los*⁶⁶.

W okresie odwilży po śmierci Stalina Sierbski po raz pierwszy próbował uzyskać informacje o losie swoich rodziców. Dopiero w latach 80. XX wieku, w czasie pieriestrojki, otrzymał dostęp do fragmentów akt sprawy i poznał prawdę o ich egzekucji w 1937 roku. W 1988 roku jego rodzice zostali zrehabilitowani przez Sąd Obwodowy w Kursku, a w 1989 roku Wiktor odebrał nowe akty zgonu, gdzie przyczynę śmierci określono jednym słowem: „rozstrzelanie”⁶⁷.

Sam Sierbski pisał: *Czekałem na te dokumenty całe życie. To była jedyna forma sprawiedliwości, jakiej doczekałem się od tego państwa*⁶⁸.

Poszukiwanie pamięci i walka o prawdę znalazły także swój wyraz w twórczości literackiej Sierbskiego, szczególnie w najważniejszej jego książce: „Rozmowy z portretami rodziców”, wydanej w latach 90. XX wieku, w okresie częściowego otwarcia archiwów i powrotu do refleksji nad stalinowskimi zbrodniami. Łączy ona formę literacką – poetycki monolog syna wobec portretów zastrzelonych rodziców – z dokumentalnym zapisem historii represji. Autor oparł książkę na dokumentach odnalezionych w archiwach, w tym na aktach spraw swoich rodziców, a także na własnych wspomnieniach, które przez dekady musiał tłumić, aby przetrwać w sowieckiej rzeczywistości⁶⁹. Pisał: *Nie mogę spytać ich, co czuli, gdy wyprowadzano ich na dziedziniec. Mogę jedynie wyobrazić sobie ich spojrzenia i szeptane pożegnania, których nigdy nie usłyszałem*⁷⁰.

Twórczość Sierbskiego, choć intymna i osobista, miała wymiar uniwersalny – ukazywała los tysięcy dzieci represjonowanych, dla których odzyskiwanie pamięci było formą moralnego obowiązku i osobistej terapii.

⁶⁴ Tamże, s. 5–6.

⁶⁵ Tamże, s. 8–9.

⁶⁶ Tamże, s. 12.

⁶⁷ Tamże, s. 35–36.

⁶⁸ Tamże, s. 38.

⁶⁹ Tamże, s. 46.

⁷⁰ Tamże.

Sierbski, z wykształcenia inżynier, z pasji bibliofil i literat, poświęcił znaczną część swojego życia na tworzenie jednej z najważniejszych prywatnych kolekcji poezji w Rosji. Jego biblioteka „Русская поэзия XX века” („Rosyjska poezja XX wieku”) zawierała tysiące tomików poetyckich, z których wiele było opatrzonych osobistymi dedykacjami autorów. Ta unikalna kolekcja stała się nie tylko formą gromadzenia literackiego dziedzictwa, ale także sposobem na budowanie alternatywnej, osobistej historii rosyjskiej literatury, w której miejsce mieli zarówno twórcy uznani przez system, jak i ci, którzy znaleźli się na marginesie oficjalnej kultury z powodów politycznych. Kolekcja ta, przekazana miastu Brack, stała się żywym pomnikiem kultury i pamięci, w którym poezja – głos wolności – kontrastowała z milczeniem archiwów państwowych⁷¹.

Sierbski w jednym z wywiadów mówił: *Zbieram poezję, bo w poezji najpełniej wyraża się ból mojego pokolenia – tych, którzy mieli być zapomniani*⁷².

Jego działalność kolekcjonerska miała także wymiar symboliczny – była formą „archiwum pamięci”, gdzie obok książek współczesnych poetów znalazły się również materiały dotyczące represjonowanych twórców lat 30. i 40. XX wieku. Wśród licznych głosów, które wspierały jego działalność, szczególne miejsce zajmował Bułat Okudźawa, który w jednym z listów do Sierbskiego napisał: *Drogi Wiktorze! Dziękuję za książkę. Jest cudowna! Bardzo gorzko myśleć o tym wszystkim*⁷³.

Tym samym Sierbski nie tylko przywracał pamięć o swoich rodzicach, ale stawał się łącznikiem między pokoleniami represjonowanych a współczesnymi twórcami, pokazując, że pamięć historyczna, zakorzeniona w literaturze, może stawać się przestrzenią pojednania – nie politycznego, ale międzyludzkiego, opartego na współczuciu i współodczuwaniu bólu.

W kontekście polityki pamięci realizowanej w Rosji i na Białorusi w XXI wieku, postać Sierbskiego jest symbolem alternatywnej pamięci, zakorzenionej w doświadczeniu jednostkowym, ale wpisującej się w szerszy nurt prywatnych archiwów i pamięci rodzinnych, które funkcjonują równolegle do oficjalnych narracji państwowych. Jego życie i działalność pokazują, że w warunkach ograniczonej wolności słowa i kontroli nad edukacją historyczną, osobiste świadectwo może stać się formą oporu i budowania mostów między pamięcią prywatną a zbiorową. To także studium długotrwałego procesu poszukiwania sprawiedliwości w systemie, który przez dekady konsekwentnie wymazywał nie tylko ofiary, ale i tych, którzy o nich pamiętali. Sierbski, odtwarzając biografie rodziców, równocześnie tworzył przestrzeń dla narodowej i lokalnej pamięci, stając się symbolem tych

⁷¹ W. Sierbski, *Zapiski bibliofila* (ros. Записки библиофила), Brack 2007, s. 5–6.

⁷² Tamże, s. 12.

⁷³ List Bułata Okudźawy do Wiktora Sierbskiego, Brack 1995, s. 99.

wszystkich, którym system odmówił głosu. Jego przykład ukazuje, że w społeczeństwach posttotalitarnych prawdziwe przebaczenie i pojednanie mogą nastąpić tylko tam, gdzie pamięć indywidualna i pamięć zbiorowa znajdują wspólną płaszczyznę – prawdę historyczną, w której ofiary odzyskają imiona, a sprawcy nie będą kryci mgłą usprawiedliwień historyczno-politycznych.

Selektywna pamięć i problem przebaczenia w kontekście współczesnych narracji historycznych Rosji i Białorusi

Pamięć historyczna w państwach posttotalitarnych, takich jak Rosja i Białoruś, nie jest neutralnym nośnikiem przeszłości, lecz polem walki o kształt tożsamości narodowej i obywatelskiej. Jak zauważa rosyjski historyk Nikita Petrow, jeden z czołowych badaczy stalinowskiego terroru, walka o pamięć w Rosji to w istocie walka o legitymizację władzy – *ten, kto kontroluje historię, kontroluje przyszłość*⁷⁴.

Już w latach 90. XX wieku, po upadku ZSRR, w Rosji i na Białorusi nastąpiła faza ograniczonej demitologizacji. Otwarto część archiwów, publikowano listy ofiar, a stowarzyszenie „Memoriał” prowadziło szerokie badania nad represjami⁷⁵. Historyk Arsenij Rogiński, współzałożyciel „Memoriału”, podkreślał, że pełna wiedza o systemowym charakterze represji jest warunkiem nie tylko sprawiedliwości historycznej, ale także jakiegokolwiek próby przebaczenia: *Bez nazwania sprawców i zidentyfikowania mechanizmów przemocy, nie można mówić o przebaczeniu. Przebaczać można tylko wtedy, gdy wiadomo – komu i za co*⁷⁶.

W latach 2000–2020 rosyjska polityka pamięci stopniowo odchodziła od tej logiki na rzecz narracji selektywnej, której celem stało się kształtowanie obrazu Rosji jako nieprzerwanie silnego państwa. Jak podkreśla historyk Iwan Kurilla, kluczowym elementem nowej pamięci stało się: *przedstawienie historii ZSRR jako nieustannego pasma zwycięstw i osiągnięć, które legitymizują dzisiejsze ambicje mocarstwowe Rosji*⁷⁷.

W takim ujęciu stalinizm ulega reinterpretacji – staje się okresem trudnym, ale koniecznym dla budowy potęgi, a jego zbrodnie ulegają relatywizacji. To właśnie ta zmiana optyki sprawia, że proces rzeczywistego pojednania staje się niemożliwy. Jak podkreśla Nikita Siemionow: *Bez prawdy historycznej i uznania win państwa wobec własnych obywateli, każde ‘pojednanie’ jest jedynie ideologiczną fikcją, wygodnym mitem usprawiedliwiającym teraźniejszość*⁷⁸.

⁷⁴ N. Petrow, *Pamięć pod kontrolą...*, s. 27.

⁷⁵ A. Rogiński, *Memoriał...*, s. 45.

⁷⁶ Tamże, s. 46.

⁷⁷ I. Kurilla, *Polityka historyczna w Rosji – od pamięci krytycznej do imperialnej* (ros. Историческая политика в России – от критической памяти к имперской), Moskwa 2016, s. 36.

⁷⁸ N. Siemionow, *Pamięć państwowa...*, s. 114.

Analiza rosyjskich podręczników historycznych z lat 2007–2023 pokazuje, jak daleko zaszła rehabilitacja Stalina. W „Podręczniku dla nauczyciela” z 2007 roku pod redakcją Aleksandra Filippowa czytamy: *Stalin, przy wszystkich swoich błędach, był skutecznym menedżerem i twórcą nowoczesnej potęgi ZSRR*⁷⁹.

W najnowszym podręczniku z 2023 roku Stalin przedstawiany jest jako *przywódca, który w warunkach zewnętrznego i wewnętrznego zagrożenia podejmował niełatwe decyzje dla ochrony integralności państwa*⁸⁰. To właśnie ta narracyjna redukcja represji do „kosztów” modernizacji sprawia, że historia zostaje pozbawiona wymiaru moralnego – w miejsce pamięci o ofiarach pojawia się monumentalna, bezosobowa historia sukcesu.

Na Białorusi proces selekcji pamięci przebiegał inaczej niż w Rosji, ale jego skutki były podobne. Jak wskazuje białoruska historyczka Natalla Sliż: *Białoruska pamięć narodowa po 1991 roku została rozpięta między traumą represji a mitem sowieckiej nowoczesności*⁸¹.

W latach 90. XX wieku w białoruskich podręcznikach pojawiły się szczegółowe opisy sprawy „Związku Wyzwolenia Białorusi”, w której oskarżeni zostali czołowi przedstawiciele białoruskiej inteligencji – od Janki Kupały po Ignatowskiego. Jednak po 2010 roku temat represji został zredukowany do kilku zdań, a nacisk położono na „walkę klasową” i modernizację BSRB w ramach ZSRR⁸².

Historyk Alaksandr Bielacki, wieloletni obrońca praw człowieka i badacz represji, podkreśla, że taka polityka pamięci prowadzi do: „wychowania pokolenia, które nie zna historii własnych dziadków, nie wie, dlaczego lasy wokół Mińska kryją zbiorowe groby, i dla którego stalinizm jest pustym hasłem bez treści”⁸³.

Zarówno w Rosji, jak i na Białorusi proces selekcji pamięci doprowadził do wymazania rzeczywistego podziału na sprawców i ofiary. Jak podsumowuje rosyjski historyk Arsenij Rogiński: *Bez sprawców nie ma ofiar. Jeśli historia jest bezosobowa, przebaczenie staje się niemożliwe, bo nie wiadomo, komu przebaczać*⁸⁴.

Przebaczenie, aby było autentyczne, wymaga jasnej moralnej hierarchii, uznania odpowiedzialności i przywrócenia głosu tym, którzy zostali wymazani z oficjalnej historii. W warunkach, w których pamięć staje się narzędziem polityki, przebaczenie zostaje zastąpione przez ideologiczne pojednanie bez treści – wygodne dla władzy, ale puste dla społeczeństwa.

⁷⁹ A. Filippow, *Nowoczesna historia...*, s. 48.

⁸⁰ W.R. Miedinski, A.W. Torkunow, *Historia...*, s. 120.

⁸¹ N. Sliż, *Białoruska pamięć narodowa po 1991 roku*, Mińsk 2020, s. 53.

⁸² *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2019, s. 163.

⁸³ A. Bielacki, *Pamięć białoruska i jej cienie*, Mińsk 2017, s. 85.

⁸⁴ A. Rogiński, *Memoriał...*, s. 48.

Podsumowanie i wnioski

Badanie ewolucji narracji historycznych w Rosji i na Białorusi od lat 90. XX wieku do czasów współczesnych wskazuje, że problem przebaczenia i pojednania w odniesieniu do zbrodni stalinowskich pozostaje nierozwiązany i w dużej mierze wyparty ze społecznej i politycznej debaty publicznej. W obu państwach, choć przy zastosowaniu nieco odmiennych mechanizmów, dokonana się selektywna rekonstrukcja pamięci zbiorowej, której głównym celem nie było ukazanie pełnej prawdy historycznej, lecz dostosowanie narracji do aktualnych potrzeb politycznych i ideologicznych⁸⁵.

W Rosji proces ten przybrał formę stopniowej rehabilitacji Stalina jako skutecznego przywódcy i architekta zwycięstwa, przy jednoczesnym marginalizowaniu lub relatywizowaniu informacji o systemowym charakterze stalinowskiego terroru⁸⁶. Ofiary zostały sprowadzone do anonimowej masy, a temat ich cierpienia zastąpiony został narracją o trudnych, lecz koniecznych decyzjach, które miały zapewnić państwu przetrwanie i potęgę. W białoruskiej polityce pamięci, szczególnie po 2010 roku, represje z lat 30. XX wieku również zostały zredukowane do incydentalnego elementu historii narodowej, podporządkowanej idei modernizacji oraz harmonijnej współpracy z ZSRR⁸⁷.

Brak konsekwentnego ukazania odpowiedzialności sprawców, a także świadome unikanie jednoznacznych ocen systemowych mechanizmów represji, powoduje, że w obu społeczeństwach nie powstały warunki do rzetelnej, społecznej pracy nad pamięcią, która mogłaby prowadzić do autentycznego przebaczenia i pojednania⁸⁸. Bez jasno określonych sprawców i uznania ich winy – zarówno w sensie prawnym, jak i moralnym – przebaczenie staje się jedynie pustym gestem, oderwanym od faktów historycznych.

Przypadek Sierbskiego ukazuje, jak jednostkowe doświadczenie konfrontacji z represjami, milczeniem instytucjonalnym i późniejszą rehabilitacją rodziców, staje się prywatnym aktem przywracania pamięci, który wchodzi w napięcie z pamięcią oficjalną⁸⁹. Biografia Sierbskiego jest także dowodem na to, że nawet w warunkach państwowej kontroli nad historią i jej narracyjną selekcją, istnieje przestrzeń dla pamięci rodzinnej i alternatywnej, niepodporządkowanej logice władzy.

⁸⁵ N. Petrow, *Pamięć pod kontrolą...*, s. 30.

⁸⁶ A. Filippow, *Nowoczesna historia...*, s. 48.

⁸⁷ *Historia Białorusi. Klasa 9*, Mińsk 2019, s. 163.

⁸⁸ P. Ricoeur, *Pamięć...*, s. 120.

⁸⁹ W. Sierbski, *Rozmowy...*, s. 42–45.

Edukacja historyczna, zwłaszcza w społeczeństwach posttotalitarnych, odgrywa kluczową rolę w budowaniu fundamentu dla przebaczenia i pojednania. Szkolne podręczniki historii, programy nauczania, a także sposób pracy nauczycieli z uczniami kształtują nie tylko wiedzę faktograficzną, lecz przede wszystkim sposób rozumienia przeszłości i postrzegania jej bohaterów, ofiar i sprawców.

Z analizy treści podręczników wynika, że w Rosji i na Białorusi edukacja historyczna coraz bardziej przekształca się w narzędzie ideologicznej socjalizacji, w której celem nie jest krytyczna refleksja nad trudną przeszłością, lecz budowanie poczucia dumy narodowej i lojalności wobec władzy⁹⁰. Pamięć o stalinowskich represjach w tej koncepcji zostaje wyparta lub zrelatywizowana, co utrudnia zarówno jednostkową refleksję nad odpowiedzialnością, jak i budowanie społecznego kapitału moralnego, niezbędnego dla autentycznego przebaczenia.

W procesie przebaczenia edukacja historyczna mogłaby pełnić funkcję platformy dialogu międzypokoleniowego, na której głos ofiar – poprzez relacje świadków, lekturę wspomnień i dokumentów – staje się częścią wspólnej refleksji nad przeszłością. Zamiast tego w podręcznikach dominuje państwocentryczna narracja sukcesu, w której cierpienie jednostek jest jedynie kosztem, o którym nie warto pamiętać⁹¹. Taki model edukacji nie sprzyja przebaczeniu, lecz raczej buduje społeczną obojętność wobec ofiar i ich rodzin.

Kończąc tę refleksję, warto odnieść się także do etycznej odpowiedzialności badacza. Prowadząc analizę pamięci historycznej w społeczeństwach posttotalitarnych, nie sposób uchylić się od pytania o to, czyja perspektywa powinna dominować w dyskursie naukowym. Autorka niniejszego artykułu świadomie oparła się przede wszystkim na źródłach rosyjskich i białoruskich, wychodząc z założenia, że badacze funkcjonujący w danym społeczeństwie, doświadczający jego pamięci, presji politycznej i zmieniających się narracji, posiadają szczególną wrażliwość na lokalny kontekst, którego nie zastąpi nawet najbardziej kompetentna analiza zewnętrzna⁹². Taka decyzja metodologiczna wynika z przekonania, że przebaczenie i pojednanie mogą być trwałe jedynie wtedy, gdy wyrastają z pamięci osadzonej w realnym doświadczeniu, a nie jedynie z teorii interpretowanych z dystansu.

⁹⁰ N. Siemionow, *Pamięć państwowa...*, s. 85.

⁹¹ W.R. Miedinski, A.W. Torkunow, *Historia...*, s. 119.

⁹² N. Petrow, *Pamięć pod kontrolą...*, s. 30.